



1



2

Il. 1, 2. Ubiór kobiecy przywieziony przez repatriantów z Polesia. Białków, gm. Słubice, woj. gorzowskie.

Barbara Kołodziejska

UBIÓR LUDOWY WSPÓŁCZESNYCH MIESZKAŃCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ JAKO WYZNACZNIK ICH DAWNIEJSZEJ PRZYNALEŻNOŚCI REGIONALNEJ*

Badania tradycyjnego ubioru ludowego Ziemi Lubuskiej rozpoczęto już w pierwszych latach powojennych. Zainteresowania etnografów obejmowały głównie teren międzyrzecko-babimojski, zamieszkały przez rodzimą ludność polską, która przez okres przynależności do Rzeszy Niemieckiej zachowała wiele wartości swej polskiej kultury ludowej. Wyniki penetracji terenowych zostały opublikowane w wydawnictwie zbiorowym, za tytułowanym *Ziemia Lubuska*¹. W opracowaniu tym znalazły się dane o stanie zachowania w terenie ubiorów międzyrzeckich i babimojskich, a także uwagi dotyczące genezy niektórych ich elementów oraz wskazania na ich powiązania z ubiorem Polski środkowej i Słowiańszczyzny.

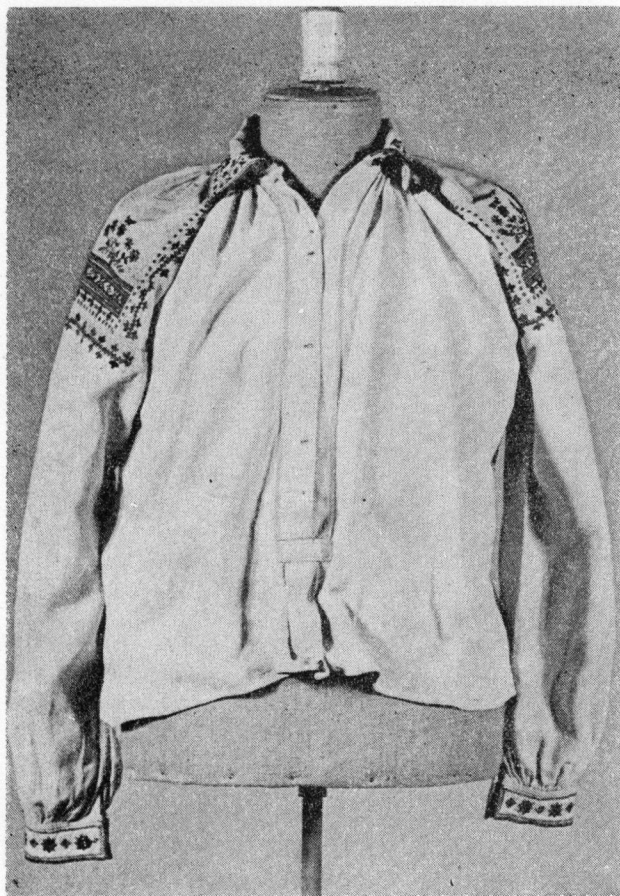
Monograficzne opracowanie omawianego ubioru ukazało się w latach pięćdziesiątych, w ramach wydawnictwa „Atlas Polskich Strojów Ludowych”². W publikacji tej omówiono łącznie strój międzyrzecki i babimojski, obejmując je wspólnym określeniem — lubuski, co umieszczono w podtytule. Nieco uwag o ubiorze ludowym Ziemi Lubuskiej zawiera monografia kultury ludowej Wielkopolski³. Drobne wzmianki o ubiorach ludności autochtonicznej województwa zielonogórskiego znajdują się w regionalnej literaturze popularno-naukowej⁴ oraz w relacjach o kolekcjach zabytków kultury ludowej ludności rodzimej, znajdujących się w Muzeum Ziemi Lubuskiej⁵.

Badania ludowego ubioru ludności, która tu przybyła po r. 1945, przypadają na lata sześćdziesiąte. Wiązą się one z powo-

łaniem w Muzeum Okręgowym w Zielonej Górze — Działu Etnograficznego, który postawił sobie za zadanie gromadzenie zabytków kultury ludowej z terenu całego ówczesnego województwa⁶; w ten sposób przekroczono dotychczasową granicę terytorialną zainteresowań badawczych, wychodząc poza obszar zamieszkały przez autochtoniczną ludność polską. Program działania objął wybrane dziedziny kultury ludowej, wśród których znalazł się również ludowy ubiór.

Skierowanie zainteresowania na kulturę ludności osiedleńczej spotkało się z brakiem zrozumienia u wielu osób, dla których region międzyrzecko-babimojski był synonimem Ziemi Lubuskiej, zaś kultura ludowa ludności autochtonicznej — jedyną reprezentatywną dla obszaru całego dawnego województwa zielonogórskiego. Długo trwało, zanim udało się przekonać o słuszności prowadzenia badań nad kulturą ludności osiedleńczej oraz o potrzebie gromadzenia realiów tej kultury.

Lata sześćdziesiąte okazały się porą dość spóźnioną. Wiele cennych relikwów kulturowych zanikło bezpowrotnie; utracono też możliwość obserwacji kultury ludowej w pierwszych latach po zasiedleniu Ziemi Lubuskiej ludnością napływową, w okresie adaptacji przybyszów do nowych warunków społeczno-gospodarczych oraz w momencie tzw. zderzenia kulturowego odmiennych grup regionalnych. Stan istnienia tradycyjnych ubiorów ludowych u progu okresu powojennego można było odtworzyć tylko na



3



Il. 3, 4. Haftowana koszula kobieca przywieziona przez repatriantów z Lwowskiego. Lipna, gm. Żary, woj. zielonogórskie.

podstawie relacji mieszkańców wsi oraz zachowanych do lat sześćdziesiątych realiów kulturowych. Opinie respondentów były zgodne co do faktu posiadania znacznej liczby dawnych ubiorów regionalnych i z biegiem czasu — wycofywania ich z użycia.

Tradycyjne ubiory ludowe spotykane na Ziemi Lubuskiej należy rozpatrywać w dwu aspektach: 1 — w aspekcie terytorialnym, ukazując regionalny rodowód danego wytworu kulturowego oraz 2 — w aspekcie chronologicznym — badając czas ich powstania i stan zachowania w różnych latach okresu powojennego.

Ziemie Lubuską zamieszkuje ludność miejscowa oraz przybysze z różnych części Polski i spoza jej granic. Według danych statystycznych z lat 1945—58 skład ludnościowy ówczesnego województwa zielonogórskiego przedstawiał się następująco: ludność miejscowa stanowiła 2,8%, ludność napływowa z obecnego terenu Polski — 52,7%, ludność z zagranicy — 44,5%⁷; spośród ludności przybyłej z zagranicy najliczniejszą grupę stanowią repatrianci ze Związku Radzieckiego (Wileńszczyzna, Polesie, dawne województwa: lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie) i reemigranci z Bukowiny Rumuńskiej.

Układ ludnościowy znajduje odzwierciedlenie w występowaniu ubiorów ludowych obejmowanych obecnie mianem — ubiorów Ziemi Lubuskiej. Wszystkie bowiem grupy przybyszów, w mniejszej lub większej mierze, przywiozły ze sobą swoje wytwory kulturowe, a wśród nich — regionalne ubiory. Ludowe ubiory należą do tych elementów kultury ludowej, które chętnie przechowywano i przechowuje się na pamiątkę; przechowują je zwłaszcza osoby starsze, które pragną je zachować aż do śmierci.

Tak więc na terenie Ziemi Lubuskiej mamy do czynienia z ubiorami rodzimej ludności polskiej, zamieszkującej obszar międzyrzecko-babimojski (w b. powiecie wschowskim, zamieszkanym również przez autochtonów, ubiory ludowe nie zachowały się) oraz z ubiorami osadników, repatriantów i reemigrantów.

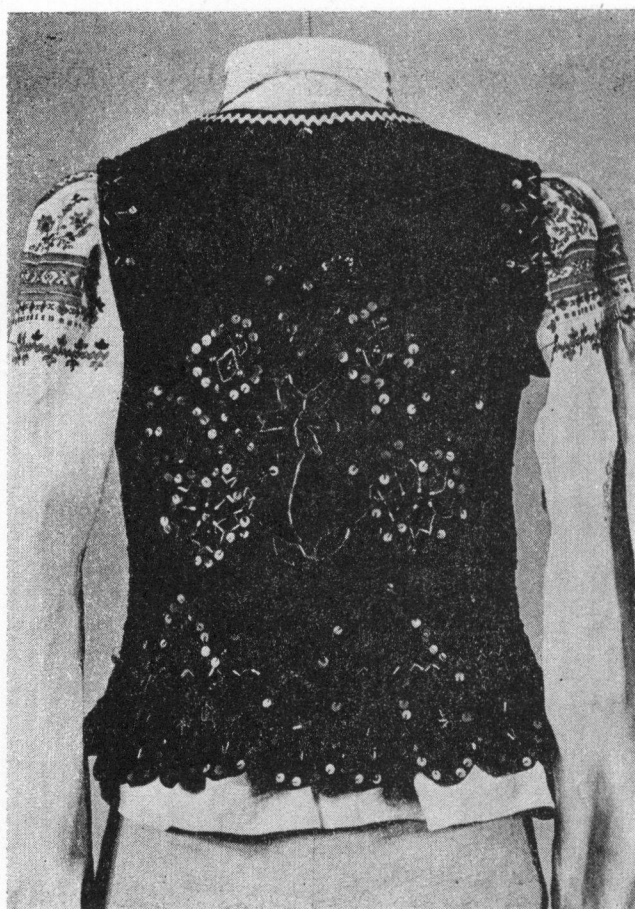
Ubiory ludności miejscowej — to obecnie właściwie tylko ubiory zachowane i pielęgnowane w Dąbrówce Wielkopolskiej. Jak wynika z relacji informatorów oraz co można stwierdzić na podstawie zasobów Muzeum Etnograficznego w Poznaniu, jeszcze w latach powojennych ubiory ludowe spotykano także na Babimojszczyźnie — w Podmoklach Wielkich i Małych, w Nowym Kramsku, w Babimoście. Do lat sześćdziesiątych dotrwały tylko nieliczne egzemplarze: czepek, wełniak, kabaty czarne i białe oraz jedna „suknia” męska. W tej sytuacji cennym dokumentem jest kolekcja rysunków miejscowej malarki Apolonii Krawiec, która, jak twierdzi, przedstawiła w swoich pracach stroje nowokramskie, zachowane w pamięci z dzieciństwa. Natomiast w Dąbrówce przez cały okres powojenny istniały ubiory regionalne, noszone z okazji uroczystości kościelnych i państwowych.

Ubiory dąbrowieckie wykonane są z materiałów pochodzenia fabrycznego, samodzielną jest tylko spódnica zwana „dera” (jest to pasiak czerwony, rzadziej zielony, w pionowe pasy w kolorach: czarnym, białym, granatowym). Koszule, niegdyś z płótna ręcznej roboty, obecnie szyte są tylko z płótna fabrycznego. Do dziś przetrwały również kabaty, najczęściej czarne, rzadziej koloru brązowego, szyte z materiałów wełnianych lub jedwabnego rypsu. Fartuchy zachowane do chwili obecnej są dość liczne; szyte je z jedwabiu lub wełny w kolorach: białym, czerwonym, brązowym, fioletowym i niebieskim, ozdabiając je naszywkami z wstążek i tasiemek, u dołu doszywając koronkę. Dodatki te zdobiły również suknie ślubne i dziewczęce „oplecki”. Ręcznie natomiast wykonane są białe hafty na tiulowych czepkach zwanych „kopkami” i na kryzach („kruz”), szytych również z tiulu lub płótna.

Spośród ubiorów przywiezionych przez osadników na pierwszym miejscu, pod względem ilościowym, należy wymienić ubiory przybyszów z Łowickiego, jakkolwiek osadników z tych stron nie przybyło wielu. Każda jednak Łowiczanka przywiozła ze sobą



5



6

Il. 5, 6. Gorset przywieziony przez repatriantów z Lwowskiego. Tuchola Żarska, gm. Lubsko, woj. zielonogórskie.

lka ubiorów własnych i odziedziczonych po matce. Na okoliczność tę wpłynął zapewne fakt, iż kobiety te w przeważającej liczbie nosiły ubiory regionalne do momentu wyjazdu ze stron rodzinnych. Po osiedleniu przywiezione ubiory nie były noszone, dynie te części, które nie odróżniały się wyraźnie od ubiorów najbliższego otoczenia. Należy bowiem dodać, że Łowiczanie osiedlili się w nielicznych grupach, we wsiach zamieszkałych przez dność o różnym pochodzeniu. Przywiezione welniaki znalazły jednak inne zastosowanie: rozpruwano je, aby uzyskać włóczkę do wyrobu swetrów; welniaki bardziej zniszczone rozścielano na podłodze zamiast chodników.

Znaczną ilość ubiorów przywieźli osadnicy z Rzeszowskiego: zwłaszcza Łemkowie z okolic Jasła, Krosna, z Gorlickiego. Wśród tych ubiorów przeważały ubiory kobiece. Osadnicy z Rzeszowskiego przybyli na Ziemię Lubuską dopiero w latach 1947—8 w związku z tym faktem dłużej niż osadnicy z lat 1945—6 używali regionalne ubiory. Ze względu na motywy i charakter teki przesiedleńczej, przybywszy z Rzeszowskiego niechętnie demonstrowali swoją przynależność regionalną i nie nosili ubiorów, które by ją podkreślały.

Ubiory osadników z Rzeszowskiego — to przede wszystkim gorsety, przechowywane nawet po kilka na pamiątkę, inne części ubioru są mniej liczne. Osadnicy z okolic Jasła przechowali komplety ubiorów kobiecych. Składają się na nie: koszula, gorset, spódnica zwana „kabat”, uszyta z ręcznie drukowanego płótna, fartuch, „hunia”.

Osadnicy z Wielkopolski, jakkolwiek liczni, nie wnieśli do kultury ludowej dzisiejszej Ziemi Lubuskiej znacznego wkładu w zakresie ubiorów ludowych z tej zrozumiałej przyczyny, że na ich rodzimym terenie ubiór ludowy, za wyjątkiem niektórych okolic, uległ zanikowi. Posiadają jedynie czepek i te przechowują

do chwili obecnej, zwłaszcza najstarsze kobiety, które pragną aby czepek był ich strojem pośmiertnym.

Osadnicy z pozostałej części Polski nie wyodrębniają się wyraźnie swymi ubiorami, ponieważ posiadają ich niewielką ilość. Są to właściwie pojedyncze egzemplarze, takie jak chusty, spódnice, fartuchy.

Dużą różnorodność wykazują ubiory repatriantów ze Związku Radzieckiego — z Wileńszczyzny, Polesia, dawnego województwa lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego.

Repatrianci z Wileńszczyzny przywieźli ze sobą tylko nieliczne obiekty dawnego ubioru ludowego. Według ich relacji, ubiory ludności wiejskiej w okresie sprzed 1945 r. nie odróżniały się zasadniczo od noszonych obecnie. Odzież szyto z tkanin pochodzenia fabrycznego, zakupywanych w najbliższych miasteczkach oraz z materiałów samodziiałowych. Dawne koszule wileńskie szyto z płótna ręcznej roboty, ozdabiając je wzorem wykonanym techniką tkania i haftem krzyżykowym, w kolorze czerwonym i czarnym. Spódnice codzienne szyto z materiałów samodziiałowych — pasiaków i kraciaków, lnianych i welnianych. Do najbardziej interesujących obiektów kobiecego ubioru z Wileńszczyzny należy spódnica, uszyta z wielobarwnego pasiaka, farbowanego naturalnymi barwnikami. Pasy na spodnicy układają się pionowo na tle o barwie wiśniowo-brunatnej.

Ubiory poleskie zachowały się do chwili obecnej w dość znacznym stopniu. W niektórych miejscowościach województwa zielonogórskiego jeszcze dziś można spotkać komplety ubiorów kobiecych, na które składają się: koszula, fartuch, spódnica, namitka (il.1, 2). Cechą charakterystyczną ubiorów przywiezionych z Polesia jest to, że są one szyte z tkanin własnej roboty zarówno lnianych, jak i welnianych. Koszula, fartuch i namitka wykona



7



8

Il. 7, 8. Ubiór kobiecy przywieziony przez repatriantów z Tarnopolskiego. Datyń, gm. Lubsko, woj. zielonogórskie.

ne są z lnianego płótna samodzielnego i ozdobionego czerwonym ornamentem. Spódnica jest uszyta z wielobarwnego pasiaka; pasy układają się poziomo na tle w kolorze czerwonym. Spódnica jest układana w faldy, tylko przód pozostaje gładki. Faldy „prasowano” domowym sposobem, kładąc na złożoną spódnicę gorący chleb, świeżo wyjęty z pieca.

Repatrianci z południowo-wschodnich obszarów Polski w granicach sprzed 1939 r. (Lwowskie, Tarnopolskie), jak wynika z relacji informatorów, przywieźli ze sobą znaczną ilość ubiorów noszonych do momentu repatriacji oraz jeszcze czas jakiś po osiedleniu na Ziemi Lubuskiej. Noszono zwłaszcza okrycia wierzchnie — kożuchy, sukienne sukmany, zwane przez repatriantów z Lwowskiego — „sirakami” a przez repatriantów z Tarnopolskiego — „kurtkami”. Kobiety, zwłaszcza starsze, użytkowały również swoje spódnice, kabaty, fartuchy, chustki na głowę i okryciowe. Z biegiem czasu ubiory tradycyjne zastępowano nowymi, szytymi według ogólnie przyjętej mody. Część ubiorów przechowywano na pamiątkę, inne znów przerabiano lub zużywano na szmaty.

Z ubiorów z Lwowskiego przetrwały przede wszystkim koszule, szyte z lnianego płótna, zdobione haftem o motywach kwiatowych (il. 3, 4); mniej liczne są kamizele, uszyte z materiału w kolorze granatowym lub czarnym i zdobione haftem o motywach kwiatowych, gorsety (il. 5,6), spódnice, fartuchy.

Najstarsze obiekty ludowego ubioru z Lwowskiego stanowią kabaty; są to wierzchnie okrycia letnie, szyte z płótna lnianego w dwóch gatunkach: cieńsze — stanowi stronę zewnętrzną, grubsze — podszewkę. Kabaty mają krój typu „ponczo”, bez szwów na ramionach. Dla uzyskania dłuższych rękawów, doszywano kawałki płótna. Białe lniane kabaty kobiece i męskie posiadały podobny krój.

Obszar dawnego województwa tarnopolskiego reprezentują głównie ubiory kobiece (il. 7, 8), męskie są rzadkością. Z zachowanych części można skompletować cały ubiór kobiecy, na który składają się: koszula lniana, zdobiona haftem krzyżykowym, spódnica wełniana w faldy, fartuch, kabat lub gorset i chustka. Nakrycie głowy zwane „czopeczyk” znane jest tylko z relacji repatriantów. Z ubiorów męskich pozostały te najdawniejsze, odziedziczone po dziadkach, jak koszule i kabaty oraz te, które noszono do czasu repatriacji i po osiedleniu — jak kożuchy (il. 11, 12) i kurtki (il. 9, 10).

Opisane ubiory z Tarnopolskiego określane są jako polskie. Ponieważ jednak teren, z którego pochodzą, zamieszkiwali i Polacy, i Ukraińcy, nasuwa się przypuszczenie, że ubiory polskie przejmowały pewne cechy od ukraińskich i odwrotnie. Zawieranie mieszanych małżeństw powodowało dalsze przemieszczenia i wzajemne wpływy w zakresie wykonywania odzieży. Obecnie jedynym kryterium do oznaczania czy dany obiekt jest polski, czy ukraiński, jest opinia dawnych mieszkańców tamtych terenów, którzy w pełni zachowali świadomość swej przynależności narodowościowej.

Pewne elementy wspólne łączą również ubiory z Lwowskiego i Tarnopolskiego, mimo że ludność tych obszarów wyraźnie odróżnia swą przynależność regionalną. Podobieństwa są przede wszystkim w ubiorach najdawniejszych, takich, jak kabaty lniane typu „ponczo”, siraki sukienne, a także w nowszych, jak kożuchy zdobione naszywkami. Z powodu braku kompletnych ubiorów z obu terenów, trudno podać wszystkie cechy wspólnie.

Mozaikę ludnościową stanowią polscy reemigranci z Bukowiny Rumuńskiej. Zmiany granic politycznych, które obszar Bukowiny włączały do różnych organizmów państwowych,



9

10



Il. 9, 10. Kurtka męska przywieziona przez repatriantów z Tarnopolskiego. Konin Żagański, gm. Żagań, woj. zielonogórskie. Il. 11, 12. Kozuch męski przywieziony przez repatriantów z Tarnopolskiego. Konin Żagański, woj. zielonogórskie.



11

12





Il. 13. Ubiór kobiecy reemigrantów z Bukowiny Rumuńskiej. Brzeźnica, woj. zielonogórskie.

przyczyniły się do napływu i przemieszczeń ludności, a co za tym idzie — do przenoszenia wartości kulturowych. Reemigranci przybywający na Ziemię Zachodnią zachowali świadomość swego polskiego pochodzenia i nie ulegli wynarodowieniu⁸. Osiedlili się głównie na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej, przenosząc na te tereny swoje regionalne kultury ludowe. Na podstawie ubiorów reemigrantów z Bukowiny Rumuńskiej można odtworzyć ich rodzime pochodzenie.

Jedną z grup tej ludności stanowią Górale Czadeccy, których przodkowie u progu ubiegłego stulecia osiedlili się na Bukowinie. Na Ziemi Lubuskiej Górale Czadeccy mieszkają w okolicach Żagania. Drugą grupę reemigrantów stanowią mieszkańcy Czerniowiec lub ich najbliższej okolicy, od dwóch lub trzech pokoleń, którzy wywodzą się z Dniestru i w ubiorach których spotyka się wiele wpływów ukraińskich; widoczne to jest zwłaszcza w sposobie zdobienia. Trzecią wreszcie grupę stanowią potomkowie Huculów z Kołomyi.

Kobiece ubiory Górali Czadeczkich (il. 13) zostały w pełni zachowane; stanowią je koszule lniane lub bawełniane, zdobione wzorami wyszytymi paciorkami (il. 14), jedwabne spódnice czerwone lub w kwiaty, układane w drobne fałdy i jedwabne fartuchy. Charakterystyczne dla ubioru Góralek Czadeczkich są ozdoby: „kistka”, czyli czerwona wstążka marszczona pośrodku i zawieszana na piersi, „dziordan” — ażurowy naszyjnik z paciorków oraz „piesek” — wąski pasek płótna, na który naszywa się paciorki, pokrywając nimi całą powierzchnię tkaniny (il. 15).

Wśród zachowanych ubiorów przybyszów z Czerniowiec przeważają koszule, z których najstarsze pochodzą z końca XIX wieku. Są one szyte z lnianego płótna samodzielnego

i zdobione haftem krzyżykowym i łańcuszkowym (il. 16). Koszule wykonane w latach trzydziestych różnią się od tamtych krojem oraz wzorem haftu — jest to haft o motywach kwiatowych. Do ubioru kobiecego należała spódnica — „fota” — oraz paciorki barwna krajka, zwana tam „bajor” (il. 17). Ozdobę ubioru stanowiły korale, a także naszyjniki z monet.

W ubiorze tym widoczne jest wiele elementów ukraińskich, czemu nawet nie zaprzeczają sami reemigranci. Ich zdaniem w Czerniowiecach było tyle grup ludnościowych, że następowało zapożyczanie pewnych cech. Mimo tych wyraźnych wpływów reemigranci czują się Polakami, a swój dawny strój uważają za bukowiński.

Potomkowie Huculów zachowali niewiele ze swych ubiorów — tylko koszule haftowane włóczką.

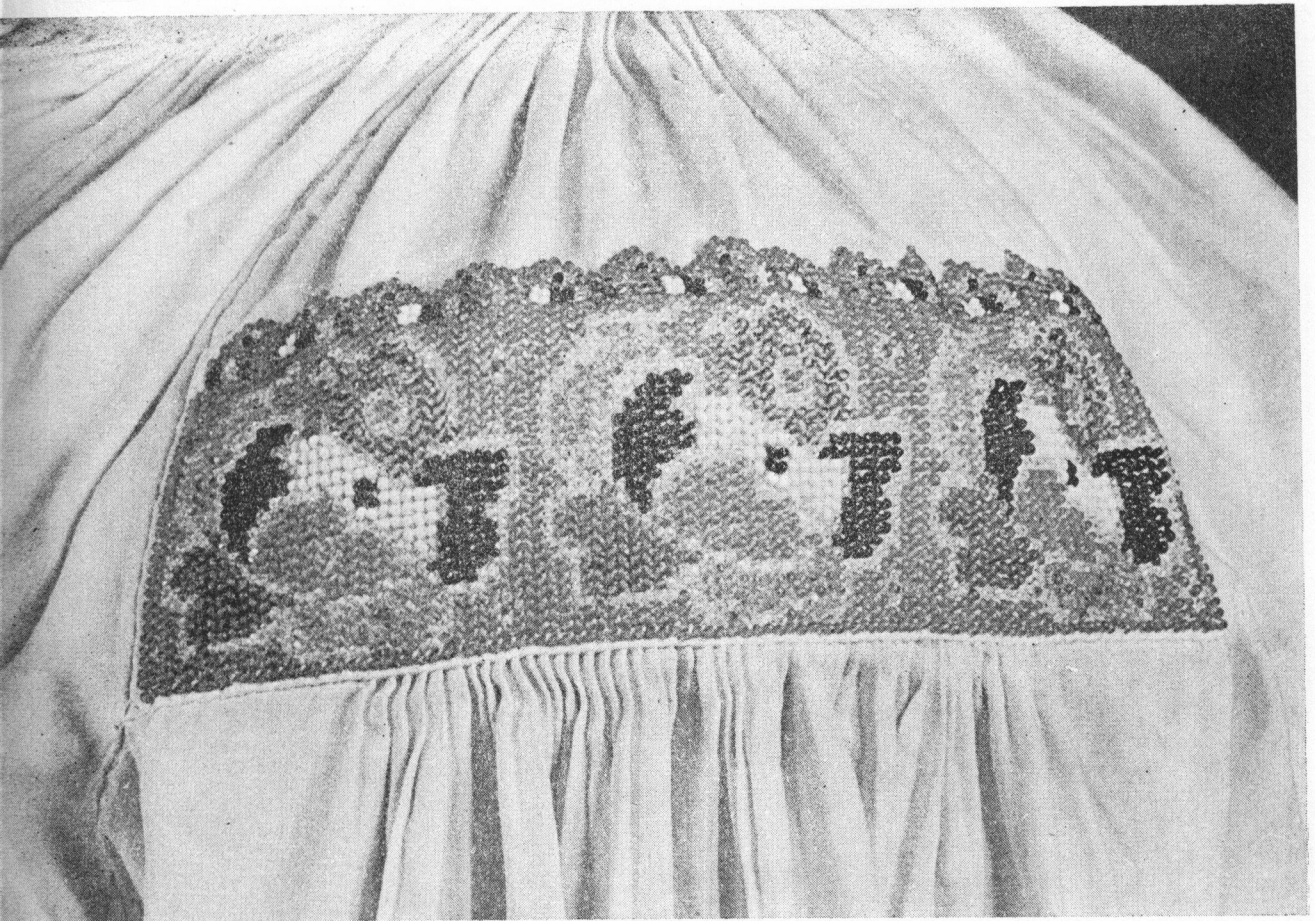
W stanie zachowania ubiorów poszczególnych grup regionalnych, mieszkających obecnie na Ziemi Lubuskiej, spotrzegamy dysproporcję, będącą wynikiem nie tylko ilości przywiezionych czy przechowanych ubiorów, lecz przede wszystkim — warunków, w jakich bytowały one w okresie powojennym. Wszelkie szanse przetrwania miały więc ubiory dąbrowieckie istniejące nieprzerwanie we własnym środowisku regionalnym. Gorsza była jednak sytuacja ubiorów przeniesionych przez osadników oderwanych od swego rodzimego podłoża kulturowego. Zauważamy, że we wsiach lub powiatach zasiedlonych ludnością o tym samym pochodzeniu rodzimym przetrwało więcej elementów kultury ludowej, niż w miejscowościach zamieszkałych przez przybyszów z różnych stron. We wsiach bowiem o ludności wywodzącej się z tego samego regionu tworzyły się zwarte społeczności lokalne, które w nowym środowisku starały się stworzyć jak gdyby rekonstrukcję swego macierzystego regionu — poprzez zachowanie realiów materialnej kultury, pielęgnowanie zwyczajów itp. Natomiast we wsiach, których ludność reprezentowała różne regiony, elementy kultury ludowej, w tym również ubiory, zanikły prędzej, jako te czynniki, które wyodrębniły poszczególne grupy osiedleńcze i utrudniały im współżycie w ramach jednej społeczności wioskowej.

Przedstawione tu pokrótce ubiory ludowe, obejmowane obecnie mianem lubuskich strojów ludowych, stanowią w zasadzie relikty przeszłości przechowywane przez ludność miejscową bądź też przez osadników. Czas ich powstania i użytkowania obejmuje lata międzywojenne lub sięga początków bieżącego stulecia, a nawet końca XIX wieku. Są one przechowywane na pamiątkę, o ile stan ich zachowania jest jeszcze zadowalający. Stanowią składnik kultury ludowej, który nie uczestniczy już czynnie w życiu społeczności wiejskiej, choć nadal stanowi jej własność. Dla osadników — są wyznacznikiem ich przynależności regionalnej, wspomnieniem rodzimego regionu, który opuścili. Tym należy tłumaczyć więź emocjonalną, jaka łączy przybyszów z wytworami przywiezionymi przez nich na nowe ziemie.

Obecnie, obok dawnych, pojawiły się ubiory nowe, wykonane współcześnie dla potrzeb zespołów pieśni i tańca; ubiory te szyte są przez członków własnych grup regionalnych i stanowią mniej lub bardziej wierną kontynuację dawnych ubiorów, charakterystycznych dla danego regionu. Ubiory szyje się z materiałów ogólnie dostępnych, dobierając je tak, aby jak najbardziej były zbliżone do tkanin używanych kilkadziesiąt lat temu.

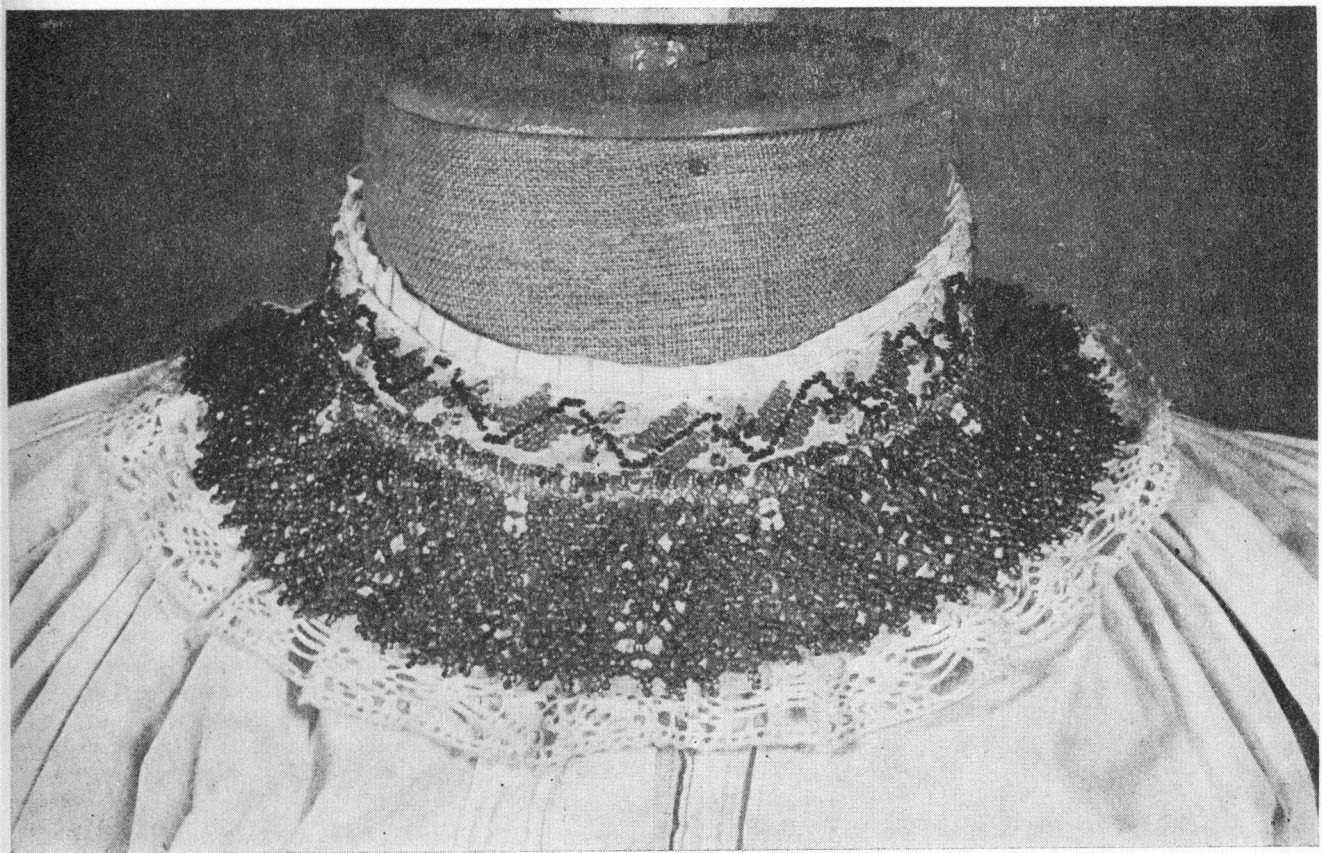
Zespół pieśni i tańca w Dąbrowce Wielkopolskiej otrzymał stroje szyte przez miejscowe kobiety; czepek wykonała kobieta, jedyna, która jeszcze zachowała tę umiejętność i przekazuje ją swojej córce — ta pod jej kierunkiem szyje dąbrowieckie stroje. Podobną sytuację mamy w zespole Górali Czadeczkich w Brzeźnicy, woj. zielonogórskie. Ludność ta zachowała stosunkowo dużo swoich ubiorów, a założenie zespołu pieśni i tańca spowodowało potrzebę powiększenia ich liczby, a częściowo — zrekonstruowania, zwłaszcza ubiorów męskich.

Obecnie obserwujemy zjawisko zainteresowania własną tradycyjną regionalną kulturą, również regionalnymi ubiorami. Przedmioty przywiezione po wojnie przez osadników a wskazu-



14

Il. 14. Fragment zdobienia na koszuli kobiecej przywiezionej przez reemigrantów z Bukowiny Rumuńskiej. Marcinów, gm. Żagań, woj. zielonogórskie. Il. 15. Ozdoby ubioru kobiecego: „piesek” i „dziordan”. Brzeźnica, woj. zielonogórskie.



15



16 17



Il. 16. Koszula kobieca przywieziona przez reemigrantów z Czerniowiec. Zielona Góra. Il. 17. Ubiór kobiecy przywieziony przez reemigrantów z Czerniowiec. Zielona Góra.

jące na przynależność regionalną, podlegały wzajemnej ocenie i wartościowaniu, które nierzadko łączyło się z krytycznym stosunkiem do kultury przybyszów z innych stron. Obecnie grupy osiedleńcze chętnie demonstrują swoją rodzimą kulturę, nie ukrywają swego pochodzenia regionalnego, ponieważ w miarę wzrastania młodego pokolenia ucichły antagonizmy międzygrupowe. Zaistniała więc sytuacja korzystna dla zaprezentowania własnych ubiorów regionalnych czy to poprzez zespoły pieśni i tańca, czy też poprzez przygotowanie izb muzealnych, poświęconych kulturze ludowej przybyszów z jednego regionu. Przedstawiciele

młodego pokolenia chętnie sięgają do ubiorów poprzednich generacji, jako do wzorów współczesnej odzieży, a obecna moda „ludowość” sprzyja rozwijaniu się tych tendencji.

Tak więc, na terenie Ziemi Lubuskiej współistnieją bezkazyjnie odmienne grupy regionalne, stapiające się w jedną zintegrowaną społeczność, określaną mianem „lubuskiej”. Jedną w zakresie ubiorów nie ma mowy o integracji, tak jak to można zaobserwować w sferze innych dziedzin kultury ludowej. Zachowane ubiory lub pamięć o nich nadal pozostają dokumentem na dowodu regionalnego mieszkańców Ziemi Lubuskiej.

PRZYPISY

* Skróc referatu wygłoszonego na Ogólnopolskim Seminarium Poświęconym Strojowi Ludowemu, Kraków, listopad 1974 r.

¹ A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Lud i jego zwyczaje* (etnografia) [w:] *Ziemia Lubuska*, Poznań 1950.

² A. Głapa, *Strój międzyrzecko-babimojski (lubuski)*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, cz. II, z. 4, Wrocław 1956.

³ A. Głapa, *Ubiory chłopskie* [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. I, Poznań 1960.

⁴ E. Rabioga, *Wesele babimojskie* [w:] *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej*, „Zeszyty Lubuskie”, z. 10, Zielona Góra 1970.

⁵ B. Kołodziejka, W. Sauter, *Kultura ludowa ludności rodzimej na Ziemi Lubuskiej w zbiorach muzeów i izb pamiątek*

regionalnych woj. zielonogórskiego [w:] *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej*, op. cit.

⁶ B. Kołodziejka, *Zadania i potrzeby muzealnictwa etnograficznego w województwie zielonogórskim*, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, t. IV, Zielona Góra 1974, s. 204.

⁷ L. Kosiński, *Pochodzenie ludności Ziemi Zachodnich* [w:] *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945—1958*, Poznań 1960.

⁸ M. Meysner-Rostworowska, *Z badań nad kulturą ludową reemigrantów polskich z Rumunii na Dolnym Śląsku*, „Zeszyty Etnograficzne”, t. 1, Wrocław 1963, s. 105.

Fot.: Tadeusz Ambroź